

Sygn. akt V ACa 254/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Zbigniew Koźma |
| Sędziowie: | SA Irma Kul SO del. Ewa Tomaszewska (spr.) |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Joanna Makarewicz |

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki jawnej w B.

przeciwko K. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 24 października 2013 r., sygn. akt VIII GC 150/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 254/14

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółka jawna w B., złożyła pozew, w którym domagała się zasądzenia od pozwanego K. M. (1), prowadzącego działalność gospodarczą (...), kwoty 215 603,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego - według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że strony zawarły dwie umowy, na mocy których powodowa spółka sprzedała pozwanemu urządzenia do wyposażenia punktu gastronomicznego. W dniu 29.07.2011 r. dokonano odbioru

końcowego urządzeń objętych umowami z dnia 01.10.2009 r. oraz prac polegających na dostarczeniu, zamontowaniu oraz uruchomieniu wyposażenia technologicznego kuchni pozwanego. Prace zostały wykonane oraz odebrane bez zastrzeżeń i usterek, a powódka udzieliła pozwanemu 6-miesięcznej gwarancji na wszystkie zainstalowane urządzenia.

Za dostarczony sprzęt i urządzenia, powodowa spółka obciążyła pozwanego, między innymi, następującymi fakturami VAT nr:

- FS (...) - na kwotę 299,71 zł;
- FS (...) - na kwotę 314,33 zł;
- (...) -na kwotę 135.383,88 zł;
- FS (...) - na kwotę 7.190,27 zł;
- FS (...) -na kwotę 48.002,58 zł.

Faktury te zostały przez pozwanego przyjęte i zaakceptowane. Pozwany nie uregulował należności wynikających z powyższych faktur VAT, wobec czego powódka wystosowała w dniu 7 listopada 2011 r. oraz 21 grudnia 2011 r. wezwania do zapłaty. Wezwania pozostały bez odpowiedzi, a pozwany nie uregulował należności.

Kwota dochodzona pozwem stanowi sumę należności głównej tj. kwoty 191.190,77 zł i odsetek liczonych :

- od kwoty 299,71 zł od dnia 02.07.2010 r. do dnia 16.04.2012 r. w kwocie 69,92 zł,
- od kwoty 314,33 zł od dnia 02.07.2010 r. do dnia 16.04.2012 r. w kwocie 73,33 zł,
- od kwoty 135.383,88 zł od dnia 02.03.2011 r. do dnia 16.04.2012 r. w kwocie 19.866,19 zł,
- od kwoty 7.190,27 zł od dnia 06.09.2011 r. do dnia 16.04.2012 r. w kwocie 573,65 zł,
- od kwoty 48.002,58 zł od dnia 06.09.2011 r. do dnia 16.04.2012 r. w kwocie 3.829,69 zł.

Nakazem zapłaty z dn. 1.06.2012 r. Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie z dn. 06.07.2012 r. pozwany zaskarżył powyższy nakaz zapłaty w całości. Pozwany podniósł zarzut braku wymagalności roszczenia z uwagi na jego umorzenie, do którego doszło na skutek potrącenia.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wyjaśnił, że przedstawione przez stronę powodową roszczenie jest bezpodstawne albowiem nie istnieje. Pozwany, przed doręczeniem mu nakazu zapłaty, dokonał bowiem potrącenia należności przysługujących powódce, z należnościami jakie pozwany miał wobec powódki z tytułu kary umownej, która została zastrzeżona w umowach powoływanych przez stronę powodową w pozwie a także z tytułu odszkodowania, które pozwany naliczył powódce z tytułu szkód, które poniósł na skutek opóźnienia się powódki w realizacji umowy (dodatkowe opłaty leasingowe).

Pozwany uznał jako bezsporną okoliczność zawarcia z powódką dwóch umów z dnia 1 października 2009 r. Pozwany podniósł, że powódka dokonała odbioru końcowego dopiero w dniu 2 września 2011 r., co potwierdza podpis pozwanego na protokole. Niezgodność dat w tym zakresie wynika z tego, iż powódka przygotowała dokument z datą 29.07.2011 r. licząc, że pozwany podpisze taki dokument. Pozwany uznał jednak, że ponieważ po dacie zaproponowanej przez powódkę dokonywał jeszcze poprawek w zakresie wykonania umowy, należy wskazać rzeczywistą datę podpisania protokołu.

Ponieważ powódka opóźniła się w sposób istotny z realizacją swoich obowiązków wynikających z przedmiotowych umów, pozwany był uprawniony do naliczenia kary umownej, która wynosiła stosownie do zapisu §7 pkt 1 zdanie drugie Umowy - 0,1% wynagrodzenia umownego. Umowa Nr (...) z dnia 1 października 2009 r. stanowiła, że

wynagrodzenie powódki wynosić będzie 446.796,64 zł. Oznacza to, iż za jeden dzień opóźnienia kara umowna wynosiła 446,80 zł. Pozwany ustalił, że powódka opóźniła się z realizacją umowy aż o 429 dni, co po przemnożeniu przez stawkę dzienną kary umownej, daje kwotę 191.677,20 zł.

Ponadto pozwany poniósł dodatkowe koszty w postaci zapłaconych do Spółki (...) SA z/s we W. opłat dodatkowych, z tytułu przedłużającego się okresu uruchomienia umowy leasingu w łącznej kwocie 113.944,63 zł. Opłaty te zostały pozwanemu naliczone wyłącznie na skutek opóźnienia się powódki w wykonaniu zawartej z pozwanym Umowy. Stronie powodowej znana była treść umowy leasingu jaką zawarł pozwany, albowiem powódka była dostawcą przedmiotu leasingu a płacona przez pozwanego cena z umowy z 1.10.2009 r. miała pochodzić ze środków z leasingu. Powódka była zatem zorientowana w sytuacji pozwanego i wiedziała jakie będą skutki niedotrzymania przez niego terminu wykonania Umowy z dnia 1.10.2009 r. Kwotę powyższą pozwany także przedstawił powódce do potrącenia. Łącznie do potrącenia pozwany zgłosił powódce kwotę 305.621,83 zł. Na skutek potrącenia wzajemnych wierzytelności, należność powódki jako mniejsza uległa w całości umorzeniu. Tym samym, zdaniem pozwanego, nie może ona być dochodzona skutecznie przed Sądem, albowiem przestała istnieć. Ponieważ obie wierzytelności były wymagalne przed wytoczeniem powództwa, a powódka miała świadomość istnienia wierzytelności nadających się do potrącenia, o czym była informowana przez pozwanego po wystosowaniu wezwania do zapłaty, pozwany podnosił, że również koszty procesu winny obciążać powódkę albowiem wystąpiła ona do sądu mając świadomość bezpodstawności swego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 24 października 2013 r. Sąd Okręgowy w B. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 215 603,55 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2012 r. do dnia zapłaty, kwotę 17 994 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, a także oddalił wniosek powódki o nadanie wyrokowi rygору natychmiastowej wykonalności.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Strona powodowa w dniu 1 października 2009 r. zawarła ze spółką cywilną (...) dwie umowy sprzedaży urządzeń do wyposażenia lokalu gastronomicznego. Obydwie umowy zawarte zostały na piśmie. Pierwsza z nich obejmowała zakup urządzeń za cenę 446 796,64 zł, druga zaś – za 163 180, 19 zł.

Zgodnie z postanowieniami (...) pierwszej umowy, zapłaty za sprzęt dokonał (...) S.A. z siedzibą we W., na podstawie umowy zawartej przez (...), z tym funduszem.

W świetle uzgodnień poczynionych przez strony ustnie, sprzęt, który miał być przedmiotem drugiej z wyżej wymienionych umów pozwany zakupił od powódki w ramach działalności(...), przy czym zamówienie zostało zmodyfikowane przez pozwanego. W świetle uzgodnień stron, wyżej wymienioną umowę pisemną uznano za nieważną i zdecydowano się jej nie realizować.

W dniu 02.09.2011 r. dokonano odbioru końcowego urządzeń oraz prac polegających na dostarczeniu, zamontowaniu oraz uruchomieniu wyposażenia technologicznego kuchni pozwanego. Prace zostały wykonane oraz odebrane bez zastrzeżeń i usterek, a powódka udzieliła pozwanemu 6-miesięcznej gwarancji na wszystkie zainstalowane urządzenia.

Za dostarczony sprzęt i urządzenia objęte umową między spółką (...) Spółka jawna w B. a (...), powódka obciążyła pozwanego następującymi fakturami VAT nr:

- FS (...) - na kwotę 299,71 zł,
- FS (...) - na kwotę 314,33 zł,
- (...) -na kwotę 135.383,88 zł,
- FS (...) - na kwotę 7.190,27 zł,
- FS (...) -na kwotę 48.002,58 zł,

które pozwany podpisał własnoręcznie. Wyżej wymienione faktury opiewają na kwotę 191 190,77 zł, której to kwoty pozwany stronie powodowej nie zapłacił.

Pismami z dn. 7 listopada 2011 r. oraz z 21 grudnia 2011 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty wynikającej między innymi z powyższych faktur.

Dnia 21 czerwca 2012 r. pozwany przedłożył stronie powodowej oświadczenie o potrąceniu, w którym, w związku z żądaniem powódki - zapłaty za faktury: (...) z 04.04.2011 r. na kwotę 48 002,58 zł; (...) z 31.12.2010 r. na kwotę 135.383,88 zł; (...) z 21.02.2011 r. na kwotę 7.190,27 zł, oświadczył, że dokonuje potrącenia powyższej należności z należnościami jakie przysługują mu wobec powodowej spółki z tytułu kary umownej naliczonej w oparciu o treść postanowienia paragrafu (...) umowy z dnia 1 października 2009 r. (umowa nr (...)) za nieterminowe wykonanie przedmiotu tejże umowy, przy czym przedstawiona do potrącenia wierzytelność wynosi kwotę 191.677,20 zł. Ponadto pozwany podniósł, że w oparciu o treść paragrafu(...), z uwagi na zwłokę powódki w wykonaniu przedmiotu powołanej powyżej (...), poniósł szkodę z tytułu opłat dodatkowych uiszczonych (...) S.A. z/s we W., wynikających z przedłużającego się okresu uruchomienia umowy leasingu, łącznie - 113 944,63 zł. Pozwany do potrącenia przedstawił również i tę kwotę jako należne mu na zasadach ogólnych odszkodowanie. Ostatecznie na skutek potrącenia dokonanego przez pozwanego, stronie powodowej pozostałoby do zapłacenia 115.045,10 zł.

Pozwany nigdy nie wzywał powódki do wywiązania się z umów w wyznaczonym terminie i nie informował o stwierdzonych opóźnieniach. Również powódka nigdy nie wzywała pozwanego do przekazania jej miejsca wykonania umowy. (...) S.A. z siedzibą we W. kontaktował się z powódką, w celu ustalenia, czy sprzęt będący przedmiotem leasingu został przekazany i na jakim etapie są prace związane z jego montażem. Z uwagi na fakt, że prace remontowe w restauracji, gdzie zamontowany miał być przedmiotowy sprzęt przedłużały się, sprzęt został przewieziony przez powódkę do tymczasowego magazynu. Ostatecznie montaż zrealizowany został po około dwóch latach od zawarcie umowy finansowanej przez (...) S.A. z/s we W.. W tym samym mniej więcej czasie, strony zawarły umowę ustną na zakup sprzętu objętego drugą umową, przy czym pozwany zmienił część zamówienia, co obniżyło cenę zamówionego sprzętu.

Pozwany nie wezwał powódki do zapłaty kary umownej ani odszkodowania za poniesioną szkodę w postaci zapłaconych leasingodawcy opłat dodatkowych. W dniu 21 czerwca 2012 r. przedłożył powódce wyżej wymienione oświadczenie o potrąceniu z 20 czerwca 2012 r., w którym wezwał jednocześnie powódkę do zapłaty kwoty 115 045,10 zł.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom reprezentanta powódki gdyż są one spójne, logiczne, a dodatkowo są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd ten dał też wiarę dołączonym do akt sprawy dowodom z dokumentów, które zostały zaliczone w poczet materiału dowodowego, zwłaszcza iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń co do ich autentyczności i prawdziwości.

Z uwagi na nieskuteczność, zdaniem Sądu I instancji, podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia, Sąd ten oddalił jako zbędne wnioski dowodowe stron, zmierzające do ustalenia istnienia wierzytelności pozwanego, zgłoszonych przez niego do potrącenia.

W ocenie Sądu Okręgowego strony zawarły ustnie umowę sprzedaży urządzeń do wyposażenia lokalu gastronomicznego, zgodnie z którą powódka zobowiązała się do ich dostarczenia i montażu na warunkach i w terminach wynikających z umowy. Między stronami nie było sporu co do tego, że powódka wywiązała się z wyżej wymienionej umowy, a pozwany dokonał odbioru. Co do zasady zatem, powódce przysługuje roszczenie o zapłatę kwoty 191 190,77 zł wraz z odsetkami zgodnie z następującymi fakturami VAT: (...), (...), (...), (...), (...), wystawionymi przez powoda. Okoliczności tej pozwany nie kwestionował.

Pozwany podniósł natomiast w sprzeciwie od nakazu zapłaty, że wierzytelność powódki wynikająca z faktur VAT: (...) z 04.04.2011 r. na kwotę 48 002,58 zł; (...) z 31.12.2010 r. na kwotę 135.383,88 zł; (...) z 21.02.2011 r. na kwotę

7.190,27 zł, nie istnieje na skutek jej umorzenia z wierzytelnościami pozwanego, jakie mu przysługiwały względem powódki w kwocie: 191.677,20 zł z tytułu kary umownej za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy i w kwocie 113 944,63 zł z tytułu odszkodowania za poniesioną szkodę w postaci zapłaconych leasingodawcy opłat dodatkowych. Zdaniem pozwanego winę za tę szkodę ponosi powódka.

Zauważyć należy, że procesowy zarzut potrącenia niewątpliwie związany jest z potrąceniem w sensie materialno-prawnym, bowiem bez jego dokonania zarzut ten jest nieskuteczny. W związku z tym, zarówno wtedy, gdy oświadczenie o potrąceniu zostało złożone poza procesem, jak i wtedy, gdy złożono je łącznie z zarzutem zwykłym lub ewentualnym w procesie, skuteczność zarzutu potrącenia jako czynności procesowej jest zależna od skuteczności samego – potrącenia, jako czynności materialno-prawnej.

W ocenie Sądu Okręgowego, potrącenie dokonane przez pozwanego oświadczeniem z dnia 20.06.2012 r. nie było skuteczne i w związku z tym nie doprowadziło do wzajemnego umorzenia wierzytelności stron. Jak wynika z pisma pozwanego z dnia 20.06.2012 r. przedstawił on do potrącenia z wierzytelnością powódki w kwocie 190 576,73 zł, wierzytelność, jaka zdaniem pozwanego przysługiwała mu z tytułu kary umownej za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy w wysokości 191 677,20 zł oraz wierzytelność z tytułu odszkodowania za szkodę jaką pozwany poniósł z powodu zapłaty na rzecz leasingodawcy opłat dodatkowych w kwocie 113 944,63 zł.

Zgodnie z art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. W takim wypadku, wskutek potrącenia, obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Zatem przesłanką skutecznego potrącenia jest wymagalność potrącanych wierzytelności. Wymagalność roszczenia nie została w prawie cywilnym zdefiniowana. Początek wymagalności roszczenia nie daje się też formułować w regule ogólnej, ponieważ dla różnych stosunków prawnych i dla różnych roszczeń może być on zróżnicowany. Wymagalność wierzytelności oznacza, że wierzyciel, ma możliwość żądania od dłużnika, by spełnił świadczenie, natomiast powinnością dłużnika jest zastosowanie się do tego żądania. Przesłanka wymagalności dotyczy przy tym niewątpliwie wierzytelności potrącającego. Wymagalność następuje zgodnie z art. 455 k.c. wraz z nadejściem terminu spełnienia świadczenia. Termin ten może być określony w ustawie, czynności prawnej, orzeczeniu właściwego organu, może też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli natomiast termin wymagalności nie został określony na podstawie żadnego z tych kryteriów, wymagalność następuje wraz z wezwaniem dłużnika przez wierzyciela do niezwłocznego spełnienia świadczenia.

Odnosząc przedstawione wyżej uwagi do realiów przedmiotowej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że wierzytelności pozwanego przedstawione przez niego do potrącenia z wierzytelnością powódki, w oświadczeniu z dnia 20.06.2012 r. nie były wymagalne na dzień złożenia takiego oświadczenia, a zatem nie mogło dojść do ich wzajemnego umorzenia.

Wierzytelność pozwanego w kwocie 191.677,20 zł stanowiła karę umowną za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy. Jeżeli zaś strony nie określiły wymagalności roszczenia z tytułu kar umownych w umowie, jak w niniejszej sprawie, wymagalność roszczenia o zapłatę kar umownych następuje po wezwaniu dłużnika do ich zapłacenia.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2011 r. (III CSK 282/10 LEX nr 898707) wskazał, że zarówno wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, jak i początek biegu przedawnienia tych roszczeń należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c. W związku z tym można przyjąć, że roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zapłatę kary umownej, staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.). Użyty w art. 455 k.c. termin "niezwłocznie" nie należy utożsamiać z terminem natychmiastowym, termin "niezwłocznie" oznacza bowiem termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu, a także regulacje zawarte w art. 354 i art. 355 k.c.

Wymagalność zatem roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych następuje z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie.

Roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zapłatę kary umownej, staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. Tymczasem, jeżeli chodzi o wierzytelność z tytułu kary umownej w wysokości 191.677,20 zł., pozwany nie wykazał, aby w ogóle kiedykolwiek wzywał powódkę do zapłaty tej kwoty i aby wyznaczył jej jakikolwiek termin do zapłaty. Skoro tak, to uznać należy, że złożone przez pozwanego w dniu 20.06.2012 r. oświadczenie o jej potrąceniu z wierzytelnością powoda było nieskuteczne z uwagi na fakt, że wierzytelność pozwanego w wysokości 191.677,20 zł, nie była w tym momencie jeszcze wymagalna. Pozwany w piśmie procesowym z dn. 6.12.2012 r. (k-103 b) wskazał, że treść oświadczenia o potrąceniu złożonego powodowi stanowi jednocześnie wezwanie do zapłaty. Jednak stwierdzić należy, że z treści tego oświadczenia taka okoliczność nie wynika. W szczególności zaś, pozwany nie wskazał w nim żadnego terminu w jakim powódka miałaby uiścić wymienione w nim należności. Poza tym, gdyby pismo to było wezwaniem do zapłaty, pozwany nie mógł jednocześnie złożyć w nim skutecznego oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej w tym momencie wierzytelności.

Co prawda, pozwany w oświadczeniu o potrąceniu z 20.06.2012 r. wezwał powódkę do zapłaty kwoty 115.045,10 zł w terminie 14 dni od doręczenia pisma (k-91), jednakże należy zauważyć, że ta kwota nigdy nie była przedmiotem żadnego oświadczenia pozwanego o potrąceniu, a ponadto o istnieniu tej wierzytelności, w takiej właśnie wysokości, można by mówić dopiero po skutecznym umorzeniu wierzytelności stron wymienionych w piśmie pozwanego z dn. 20.06.2012 r., co jednak nie nastąpiło.

Podobnie rzecz się ma, zdaniem sądu I instancji, z wierzytelnością w kwocie 113.944,63 zł z tytułu odszkodowania. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 listopada 2012 r. (I ACa 1150/12, LEX nr 1283506) roszczenie o zapłatę odszkodowania jest roszczeniem bezterminowym, a zatem jego wymagalność wiązać należy ze skutecznym wezwaniem do spełnienia świadczenia. Również Sąd Najwyższy w wyroku SN z dn. 29.11.1999 r. (III CRN 474/98, Wokanda 2000/2/1) wskazał, że wymagalność przedawnienie roszczenia odszkodowawczego dochodzonego na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.) ustalane są przy zastosowaniu reguł określonych w art. 455 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. Dla wymagalności takiego roszczenia nie ma znaczenia data, w której wierzyciel spełnił swoje świadczenie w stosunku do osoby trzeciej, choćby powstanie jego zobowiązania wobec tej osoby pozostawało w związku z niewłaściwym wykonaniem umowy przez dłużnika, od którego następnie domaga się odszkodowania w ramach łączącego ich stosunku umownego.

Poza okolicznościami podniesionymi powyżej, zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenia pozwanego o zapłatę kary umownej i odszkodowania nie były uzasadnione. Pozwany swoje roszczenia wywodzi z umowy z dnia 01.10.2009 r., której przedmiotem była dostawa sprzętu o łącznej wartości 446 796,64 zł, a więc umowy zawartej pomiędzy spółką powodową a (...) Świadczy o tym zarówno sposób naliczania kary umownej (kara za jeden dzień opóźnienia wynosi: 446 796,64 zł x 0,1 % = 446,80 zł), jak również wskazana przez pozwanego podstawa wypłaty odszkodowania (szkoda w postaci opłat dodatkowych zapłaconych leasingodawcy - (...) S.A. z/s we W.).

Zgodnie z definicją przedsiębiorcy (art. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej), przedsiębiorca wykonuje działalność gospodarczą we własnym imieniu. Art. 4 ust. 2 tejże ustawy przesądza o statusie przedsiębiorcy wspólników spółki cywilnej, przyznając go im wyłącznie w sytuacji wykonywania przez nich w ramach umowy spółki działalności gospodarczej w rozumieniu art. 2 ustawy.

Spółka cywilna nie posiada własnego majątku, a działalność prowadzi z wykorzystaniem majątku wspólników, umownie oderwanego od majątku osobistego wspólników. Wykorzystując ten majątek wspólnicy realizują określony w umowie wspólny cel gospodarczy i w tym zakresie stanowi on współwłasność łączną wspólników zgodnie z art. 863 k.c.

Wspólników s.c. wiąże tożsamość interesów, a zatem współdziałając ze sobą dążą do osiągnięcia celu gospodarczego wspólnego dla wszystkich wspólników. W związku z tym, raczej trudno przyjąć, aby pozwany zawierając ustną umowę z powódką (w ramach własnej działalności) dążył tym samym do osiągnięcia celu spółki cywilnej, a nie swojego celu. Pozwany nie wykazał, aby umową z powódką realizował interesy spółki cywilnej, tym bardziej, że pozwany prowadzi samodzielną działalność gospodarczą.

Co prawda, spółka cywilna nie posiada podmiotowości prawnej, posiada natomiast zdolność podatkową w zakresie podatku od towarów i usług, będąc podatnikiem podatku VAT. Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (Dz.U.2012.1314 j.t.), spółce cywilnej nadaje się jeden wspólny numer identyfikacji podatkowej. W przedmiotowej sprawie, w umowie pisemnej dotyczącej zakupu sprzętu za cenę 446 796,64 zł jest nazwa s.c. oraz numer NIP s.c. tj. 953-23-92-413, nie zaś pozwanego. Natomiast faktury VAT dotyczące roszczenia objętego pozwem i podpisane przez pozwanego wystawiono na (...)oraz wskazano numer NIP:554-102-39-89, co niewątpliwie świadczy o tym, że pozwany nie realizował celu s.c., ale właśnie swój indywidualny cel gospodarczy. Wprawdzie to pozwany prowadzi działalność gospodarczą spółki (pozwany ma s.c. z żoną), z tym, że wówczas robi to w imieniu i na rzecz s.c. a nie na rzecz własną, czego dowodem są umowy pisemne z powódką oraz leasingodawcą. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 26 czerwca 2007 r. (I OSK (...) LEX nr 355083) wskazał, że faktura VAT jest dowodem wykonania przez spółkę, nie zaś oddzielnie przez każdego ze wspólników tej spółki, konkretnej usługi, konkretnego dnia, na rzecz konkretnego podmiotu, bowiem specyfika prowadzenia działalności gospodarczej wymaga wystawienia faktur przez nią jako jeden podmiot, posiadający przyznany mu numer NIP (identyfikacji podatkowej).

W konsekwencji, wspólnik spółki cywilnej nie może potrącić wierzytelności tej spółki w stosunku do swego wierzyciela osobistego (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13.04.2000 r., sygn. akt I ACa 1433/99, Pr. Gosp. 2001/5/64). Tego rodzaju potrącenie nie jest możliwe z uwagi na brak przesłanki z art. 498 § 1 k.c., mówiącej o jednoczesnym byciu wzajemnie względem siebie wierzycielami i dłużnikami. Pozostali wspólnicy mogliby na tym tracić, wierzytelność s.c. jest bowiem wierzytelnością wszystkich wspólników, wchodzącą w skład majątku wspólnego wspólników, określonego jako majątek spółki i mającego charakter współwłasności łącznej.

W ocenie Sądu Okręgowego, twierdzenie zaś pozwanego zawarte w piśmie procesowym z dn. 6.12.2012 r. o zgodzie, drugiego wspólnika, czy przelewie wierzytelności spółki cywilnej na pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie i zostało stworzone jedynie na potrzeby procesu. Po pierwsze, pozwany nie określił jednoznacznie czy opiera swoje twierdzenie na wyrażeniu zgody drugiego wspólnika na złożenie oświadczenia o potrąceniu, czy też istotnie doszło do cesji wierzytelności. Po drugie, pozwany nie wskazał nawet daty dokonania takiej cesji, a w szczególności nie wykazał aby doszło do niej przed 20.06.2012 r.. Twierdzenie o dokonanej cesji wierzytelności pozwany podniósł dopiero po zarzucie powódki, a przecież składając oświadczenie o potrąceniu powinien przede wszystkim wykazać, że wierzytelności zgłoszone do potrącenia mu przysługują. Zatem, również z tego względu można uznać to oświadczenie za nieskuteczne. Jednakże, nawet gdyby przyjąć, że doszło do skutecznej cesji wierzytelności spółki cywilnej na rzecz powoda – to przede wszystkim z przyczyn wskazanych powyżej, oświadczenie o potrąceniu nie było skuteczne.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności i dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w trybie art. 233 k.p.c., w ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powoda o zapłatę kwoty 215 603,55 zł zasługiwało na uwzględnienie. Pozwany nie kwestionował sposobu wyliczenia roszczenia powódki, ani w zakresie należności głównej, ani wyliczonych kwot z tytułu odsetek. Podniósł jedynie zarzut nieistnienia wierzytelności powódki wskutek umorzenia wzajemnych wierzytelności stron na skutek dokonanego wcześniej potrącenia. Pozwany powołał się przy tym na złożone przed wszczęciem procesu oświadczenie o potrąceniu z dnia 20 czerwca 2012 r., przy czym oświadczeniem tym objął tylko kwoty z trzech z pięciu faktur wymienionych w pozwie. Jednocześnie należy zaznaczyć, że skapitalizowane odsetki w ogóle nie były objęte potrąceniem. Ponadto do potrącenia przedstawił swoje wierzytelności z tytułu kary umownej i odszkodowania, a zarówno jedna jak i druga są wierzytelnościami bezterminowymi, i o ile nie wynika ta z umowy, wymagalność liczy się od momentu upływu terminu wyznaczonego

do zapłaty. Pozwany nie wykazał, aby kiedykolwiek wzywał powódkę, a zatem w momencie składania oświadczenia, wierzytelność nie była wymagalna, co za tym idzie – oświadczenie było bezskuteczne.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 481 k.c.

Podobnie, z przyczyn wskazanych powyżej, uznał Sąd Okręgowy, że także zgłoszony przez pozwanego na rozprawie w dn. 10.10.2013 r. do protokołu rozprawy kolejny procesowy zarzut potrącenia nie mógł być skuteczny. Dlatego też Sąd ten oddalił wnioski dowodowe pozwanego zgłoszone na rozprawie w dn. 10.10.2013 r.. Zauważyć bowiem należy, że poza procesowym zarzutem potrącenia, pozwany nie odniósł się do jakiegokolwiek oświadczenia pozwanego o potrąceniu z wierzytelnością powoda kwoty 250.000 zł., jak również nie wykazał aby kiedykolwiek wzywał pozwanego do zapłaty tejże wierzytelności.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, z uwagi na brak przesłanek przemawiających za nadaniem takiego rygoru. W ocenie tego Sądu, przedłożone przez powoda zajęcia wierzytelności dokonane przez komornika (k-97-102) nie świadczą jeszcze o tym, że istnieje zagrożenie, iż pozwany nie wykona orzeczenia sądu, że wyzbywa się majątku, czy też że takiego majątku nie posiada. Dokumenty te w żaden bowiem sposób nie przedstawiają sytuacji majątkowej pozwanego.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. Wysokość należnych powódce kosztów wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalono na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 490 j.t.), tj. 7.200 zł. Pozwany zobowiązany był także zwrócić powódce opłatę sądową od pozwu - 10.777 zł. oraz opłatę od pełnomocnictwa – 17 zł. Razem koszty powódki wyniosły kwotę 17.994 zł.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodził się pozwany, wywodząc apelację, w której zaskarżył je w całości, zarzucając mu:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że:

- nie doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności ze względu na brak wymagalności należności przedstawionej przez pozwanego do potrącenia,
- pozwany nie wzywał powoda do zapłaty należności określonych w piśmie z dnia 20.06.2012r.,
- pozwany prowadząc działalność gospodarczą m.in. jako wspólnik spółki cywilnej nie mógł potrącić przedmiotowej należności z wierzytelnością dochodzoną przez powoda,

2) naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 302 § 1 w związku z art 299 kodeksu postępowania cywilnego poprzez pominięcie dowodu z zeznań pozwanego K. M. (1),

b) art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 498 i nast. kodeksu cywilnego poprzez ich błędne zastosowanie lub pominięcie przez sąd okoliczności, że doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności pomiędzy stronami przed wszczęciem procesu i dlatego dochodzona pozwem wierzytelność wygasła.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący domagał się:

- 1) zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości;
- 2) zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancje, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany argumentował, że w jego ocenie błędnie Sąd I instancji zinterpretował i zastosował treść przepisów dotyczących potrącenia tj. 498 i następnego kodeksu cywilnego, przyjmując że wierzytelność pozwanego była niewymagalna. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że przez wymagalność rozumieć należy stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności (por. orzeczn. Sądu Najwyższego z 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNC 1992/7-8/137). Jest to stan potencjalny o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostanie uaktywniona. Wówczas następuje początek biegu przedawnienia (art 120 § 1 k.c.) i dopuszczalność potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Roszczenia mogą uzyskać przymiot wymagalności - w dniu oznaczonym przez ustawę lub przez czynność prawną, albo w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania. W rozpatrywanym przypadku pozwany protokołem odbioru z dnia 9 września 2011r. odebrał wykonanie umówionych prac. Kwestia ta była rozpatrywana przez Sąd I instancji w kontekście różnic w dacie na protokole oraz daty, z jaką rzeczywiście protokół odbioru był podpisany przez pozwanego. Sąd I instancji nie uwzględnił ani podnoszonych przez pozwanego kwestii opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy przez powoda, ani właśnie zachowania pozwanego w kontekście opóźnienia, który już w tym czasie swym działaniem i oświadczeniami wskazywał na fakt, że opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy stanowią w swych skutkach konieczność wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi do powoda. Nie ulega zatem wątpliwości, iż ta właśnie data (podpisania protokołu) wyznacza wymagalność świadczenia, skoro pozwany miał wówczas prawną możliwość żądania zaspokojenia, którą zrealizował przez potrącenie ustalonej kary umownej z należnego wykonawcy wynagrodzenia. Termin wymagalności należy odróżnić od terminu spełnienia świadczenia, który w przeciwieństwie do obiektywnie określonej wymagalności jest ukształtowany subiektywną wolą stron, a jego uchybienie rodzi konsekwencje w postaci opóźnienia lub zwłoki. Strony w umowie nie przewidziały żadnych szczególnych obostrzeń formalnych w zakresie roszczeń odszkodowawczych. Wymagalności świadczenia winna być zatem rozumiana jako pierwsza chwila, z której upływem wierzyciel może domagać się od dłużnika spełnienia świadczenia. Tak zresztą stwierdził i Sąd Okręgowy w uzasadnieniu str. 7 uzasadnienia: „Wymagalność wierzytelności oznacza, że wierzyciel, ma możliwość żądania od dłużnika, by spełnił świadczenie ...”

Zdaniem pozwanego, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, przedmiotowa wierzytelność pozwanego była wymagalna i to długo przed wytoczeniem przez powoda procesu. Złożone zaś oświadczenie o potrąceniu było w pełni skuteczne. Sąd Okręgowy koncentrując się na analizie zagadnień wymagalności wierzytelności oraz instytucji potrącenia, w istocie nie zbadał, czy powód wykonał swoje zobowiązanie w terminie i czy istniała podstawa do naliczenia kary umownej za nieterminową realizację zamówienia.

Zdaniem pozwanego, wobec wypełnienia wszystkich przesłanek doszło do skutecznego potrącenia i to przed otrzymaniem przez pozwanego nakazu zapłaty, a więc dochodzona wierzytelność wygasła.

Pismem z dnia 20.06.2012r. za pośrednictwem mojego pełnomocnika (zgodnie ze stosownym umocowaniem) powód został wezwany do zapłaty należności wynikających z wyliczeń kary umownej, co jednak nie miało większego znaczenia, bowiem udowodniono powyżej, że wymagalność roszczeń z tytułu kary umownej nastąpiła wcześniej.

Wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, podmiot podpisujący umowę oraz podmiot na którego wystawiono fakturę to ta sama osoba. Podkreślić należy, że wolą stron było aby to K. M. (1) był stroną umowy i K. M. (1) - pozwany podpisał oświadczenie o potrąceniu. To pozwany jako przedsiębiorca był stroną umowy i na pozwanego wystawiane były faktury. Dywagacje Sądu Okręgowego w zakresie braku możliwości potrącenia wierzytelności przysługującej spółce cywilnej nie mają większego znaczenia, bowiem to pozwany dokonywał tego potrącenia i to na nim (nie na spółce cywilnej) spoczywał obowiązek zapłaty należności z tytułu wykonania umowy - zgodnie zresztą z wystawionymi fakturami. Tym bardziej staje się to uwidocznione, że przecież nawet sam powód wystąpił z powództwem przeciwko K. M., a nie wspólnikom spółki cywilnej.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy nie uwzględnił powyższych okoliczności wskazanych w przepisach art. 498 § 1 i 2 k.c., czym naruszył przepisy prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny zważy, co następuje:

Na wstępie należy wyjaśnić, że wobec zarzutów skarżącego zawartych w treści apelacji o braku przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron przed Sądem I instancji, postanowieniem z dnia 27 maja 2014 r. podjętym na rozprawie (k. 358) Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniającego wysłuchania stron na okoliczności związane z zawarciem umowy z dnia 1 października 2009 r. Pomimo jednak wezwania na kolejny termin rozprawy w dniu 3 września 2014 r. (k. 391) strony nie stawily się. Sąd Apelacyjny zatem pominął ten dowód, zmieniając tym samym postanowienie z dnia 27 maja 2014 r.

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Skarżący podniósł zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego jak i procesowego.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniesie się do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Mianowicie pozwany przedstawił argumentację, wedle której Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisów art. 498 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowania i pominięcie przez ten Sąd okoliczności, że doszło do skutecznego potrącenia wzajemnych wierzytelności stron.

Zgodnie z art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Z przepisu powyższego wynikają przesłanki niezbędne do uznania skuteczności potrącenia. Przede wszystkim ustawodawca wymaga, by spełniona została zasada tożsamości stron potrącenia (wzajemności wierzytelności) wyrażająca się w zakazie potrącania *ex iure tertii*. Oznacza to, że nie można objąć potrąceniem wierzytelności, która służy komu innemu niż potrącający, ani takiej, która służy potrącającemu wobec innej osoby niż jego wierzyciel. Podobnie osoba trzecia nie może potrącić własnej wierzytelności z wierzytelnością służącą wierzycielowi przeciwko dłużnikowi. Pomimo więzi zachodzących pomiędzy dłużnikami solidarnymi, żaden z nich nie może przeciwstawić wspólnemu wierzycielowi do potrącenia wierzytelności przysługującej współdłużnikowi, gdyż art. 375 k.c. nie zezwala dłużnikowi solidarnemu na potrącenie w stosunku do wierzyciela wierzytelności, która przysługuje innemu dłużnikowi solidarnemu (L. Stecki (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 514; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1116). Z uwagi na występującą między współnikami spółki cywilnej wspólność łączną (art. 863 k.c.) współnik takiej spółki nie może potrącić wierzytelności tej spółki w stosunku do swego wierzyciela osobistego (postanowienie SA w Warszawie z 13 kwietnia 2000 r., I ACa 1433/99, Pr. Gosp. 2001, nr 5, s. 64) . (por. Andrzej Janiak, komentarz do art. 498 k.c. , LEX).

Podobne stanowisko zaprezentował Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia z dnia 7 września 2010 r. w sprawie I ACa 544/10 (OSA 2011/11/70-79, OSAŁ 2010/1/1, OSAŁ 2011/1/1, LEX 1045178). Wprawdzie układ stron procesowych był nieco odmienny niż ma to miejsce w niniejszej sprawie, jednak ogólna zasada jest tożsama. Sąd ten mianowicie argumentował, że „dłużnik, pozwany przez współników spółki cywilnej, nie może skutecznie podnieść zarzutu potrącenia swojej wierzytelności, która przypada tylko w stosunku do jednego współnika. Potrącenie w takiej sytuacji jest niedopuszczalne, gdyż nie zachodzi wzajemność wierzytelności, czy też inaczej tożsamość stron. Wspólny majątek współników traktowany jest jako współwłasność łączna i charakteryzuje się odrębnością, niepodzielnością, niesamoistością oraz posiada bezudziałowy charakter (vide System Prawa Prywatnego. Prawo spółek osobowych, Tom 16, C.H. BECK Warszawa 2008 r., s. 662-670).”

Zarówno solidarność czynna (po stronie wierzycieli), jak i solidarności bierna (po stronie dłużników), musi wynikać bądź z ustawy, bądź z czynności prawnej. Solidarność bierna współników spółki cywilnej wynika wprost z ustawy

- art. 864 k.c. Nie można natomiast z tego wywodzić, iż skoro wspólnicy ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki, to również po stronie czynnej powinna zachodzić solidarność wspólników, jako wierzycieli. Jednocześnie należy podkreślić, że brak jest przepisu statuującego solidarność czynną po stronie wspólników spółki cywilnej.

Potrącenie zatem w takiej sytuacji jest niedopuszczalne, gdyż nie zachodzi wzajemność wierzytelności, czy też inaczej tożsamość stron.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia oraz wnioski Sądu Okręgowego w zakresie braku tożsamości wierzytelności stron są trafne. Oświadczenia pozwanego z dnia 20 czerwca 2012 r. (k. 91), jako podstawę wierzytelności przedstawionych przez niego do potrącenia wskazuje między innymi karę umowną na podstawie umowy z dnia 1 października 2009 r. Ta zaś, jak wynika z jej treści (k. 42 – 43) została zawarta przez pozwanego – reprezentującego spółkę cywilną pod nazwą: (...). Pozew w niniejszej sprawie został skierowany przeciwko K. M. (1), w związku z zobowiązaniem jakie podjął on w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod nazwą: (...). Dokumenty rozliczeniowe kierowane do pozwanego z tak oznaczoną nazwą prowadzonej przez niego działalności gospodarczej zostały przez niego odebrane i podpisane (k. 16 – 21). Fakt podpisania umowy z dnia 1 października 2009 r. wyłącznie przez K. M. (1) nie oznacza, jak chciałby pozwany, że może on rozporządzać ewentualnymi uprawnieniami wynikającymi z tej umowy z wyłączeniem drugiego wspólnika spółki cywilnej (...). Jak już powyżej wskazano, brak jest podstawy prawnej do uznania solidarności czynnej wspólników takiej spółki, a w konsekwencji brak możliwości przedstawienia do potrącenia wierzytelności wspólników spółki cywilnej z wierzytelnością przysługującą wierzycielowi przeciwko jednemu ze wspólników.

Reasumując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że chybione są zarzuty skarżącego w zakresie błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że wierzytelności przedstawione przez pozwanego do potrącenia i wierzytelność powódki nie są tożsame.

Z przywołanego powyżej art. 498 § 1 k.c. wynika także przesłanka wymagalności wierzytelności (potrącającego), ta zaś oznacza, że wierzyciel ma możliwość żądania od dłużnika, by spełnił świadczenie, natomiast powinnością dłużnika jest zastosowanie się do tego żądania.

Ustawa nie definiuje pojęcia wymagalności, choć zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się zgodnie, że należy przez wymagalność rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, biorący początek w chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Wówczas też następuje początek biegu przedawnienia i dopuszczalności potrącenia (art. 498 § 1 k.c.) – wyrok składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137, OSP 1991, z. 10, poz. 229; wyrok SN z dnia 21 stycznia 2004 r., IV CK 362/2002, niepubl.

Wymagalność następuje zgodnie z art. 455 k.c. wraz z nadejściem terminu spełnienia świadczenia. Termin ten może być określony w ustawie, czynności prawnej, orzeczeniu właściwego organu, może też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeśli natomiast termin wymagalności nie został określony na podstawie żadnego z tych kryteriów, wymagalność następuje wraz z wezwaniem dłużnika przez wierzyciela do niezwłocznego spełnienia świadczenia. (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, komentarz do art. 455 k.c., LEX)

W sytuacji gdy ustalenie terminu spełnienia świadczenia na podstawie treści oraz właściwości zobowiązania jest niemożliwe – będziemy mieli do czynienia z zobowiązaniem bezterminowym, które spełnione być powinno niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (por. A. Ohanowicz, *Zobowiązania...*, s. 157; T. Wiśniewski (w:) *Komentarz...*, s. 493; wyrok SN z dnia 22 listopada 1972 r., III CRN 2/72, LEX nr 7184; wyrok SN z dnia 20 listopada 2002 r., V CKN 1300/2000, niepubl.; wyrok SN z dnia 22 listopada 1972 r., III CRN 2/72, niepubl.). Wezwanie to przekształca zobowiązanie z bezterminowego w terminowe.

W zobowiązaniu bezterminowym czas spełnienia świadczenia zależy od inicjatywy wierzyciela. Jak długo wierzyciel nie wezwie dłużnika do spełnienia świadczenia, ten nie będzie miał takiego obowiązku (por. A. Rembieniński (w:) Kodeks..., s. 444).

Wezwanie przez wierzyciela skierowane do dłużnika ma charakter prawny jednostronnego oświadczenia woli o charakterze prawnokształtującym i powinno odpowiadać zasadom z art. 60 i 61 k.c.

Jako przykłady zobowiązania bezterminowego można wskazać świadczenie z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (wyrok SA w Krakowie z dnia 4 września 2008 r., I ACa 635/08, LEX nr 516553), zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia (wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1998 r., III CKN 436/97, OSNC 2001, nr 3, poz. 36; wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/2003, niepubl.), zobowiązanie o naprawienie szkody wynikłej ze zwłoki dłużnika (wyrok SN z dnia 19 września 2000 r., IV CKN 92/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 36), zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.). (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, komentarz do 455 k.c., LEX)

Wskazując na powyższe argumenty należy podzielić pogląd Sądu Okręgowego, zgodnie z którym roszczenia z tytułu kar umownych oraz odszkodowania mają charakter bezterminowy. Dopiero w z chwilą wezwania dłużnika do ich spełnienia przekształcają się w roszczenia o charakterze terminowym. Od chwili tej czynności, o charakterze prawnokształtującym, a ściślej od daty upływu zakreślonego przez wierzyciela terminu do zapłaty, można mówić o wymagalności takiego roszczenia.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podzielenia poglądów pozwanego, zgodnie z którymi od dnia 9 września 2011 r. – tj. od daty sporządzenia protokołu odbioru (k. 14) wierzytelności zgłoszonych przez niego do potrącenia stały się wymagalne. W świetle powyższej argumentacji, wierzytelności te jako bezterminowe, dla przekształcenia ich w terminowe i dla osiągnięcia stanu wymagalności wymagają oświadczenia o wezwaniu dłużnika do zapłaty. Dokument z k. 14 takiego oświadczenia nie zawiera, co czyni twierdzenia skarżącego nieuzasadnionymi. Na marginesie jedynie można zauważyć, że argumentacja ta, chybiona co do zasady, nie może się ostać także z tego względu, że o ile dokument ten można powiązać (wedle wskazań pozwanego) z wierzytelnością obejmującą kary umowne, to już zupełnie bez związku pozostaje on z żądaniem zapłaty odszkodowania (drugi element treści zarzuty potrącenia). Bez znaczenia w tym zakresie pozostają argumenty podnoszone przez pozwanego w treści apelacji, a wskazujące na różnice pomiędzy wymagalnością świadczenia, a terminem jego płatności. Kwestie bowiem ewentualnego terminu płatności wierzytelności pozwanego nie były przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania o braku podstaw do uznania zasadności zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 498 § 1 i 2 k.c.

Podobnie chybiony jest zarzut naruszenia prawa procesowego, w postaci art. 233 § 1 k.p.c.

Jak słusznie argumentował Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 1 marca 2012 r. w sprawie I ACa 111/12, „aby można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd.”(LEX nr 1130913)

Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.(wyrok Sądy Najwyższego w dnia 9 grudnia 2009 r. w sprawie IV CSK 290/09, LEX nr 560607).

Zatem Sąd II instancji może zakwestionować dokonaną ocenę materiału dowodowego sprawy jedynie wtedy, gdy jest ona nielogiczna i sprzeczna z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz wyprowadził z niego prawidłowe wnioski, które to ustalenia Sąd Apelacyjny uznaje za własne. W szczególności Sąd I instancji prawidłowo ustalił strony umowy z dnia 1 października 2014 r. (k. 42), w kontraście do stron niniejszego postępowania, co miało decydujące znaczenie dla oceny skuteczności zarzutu potrącenia. Sąd Apelacyjny w pełni podziela powyższe ustalenia, aprobując w całej rozciągłości wnioski Sądu meriti o braku podstaw do uwzględniania zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia, przywołując w tym miejscu argumenty zaprezentowane we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia przy omówieniu zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Sąd Okręgowy zatem nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podobnie Sąd ten nie uchybił przepisom art. 302 § 1 w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań pozwanego. Zarzut ten nie został przez skarżącego w treści uzasadnienia apelacji rozwinięty. Jak wynika z akt sprawy, na rozprawę w dniu 6 marca 2013 r. (k. 250) pozwany nie stawiał się usprawiedliwiając swoją nieobecność zwolnieniem lekarskim. Sąd Okręgowy tego dnia uwzględnił wniosek pozwanego i odroczył rozprawę na kolejny termin (k. 251). Na rozprawę w dniu 11 września 2013 r. pozwany, pomimo wezwania nie stawiał się, a także nie usprawiedliwił swojej nieobecności (k. 289 – 290). Sąd Okręgowy podjął zatem postanowienie, w którym zmienił postanowienie dowodowe z dnia 6 grudnia 2012 r. (o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron) i ograniczył dowód z przesłuchania stron do zeznań powoda, wobec nieusprawiedliwionego niestawiennictwa pozwanego (k. 289).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe decyzje procesowe Sąd I instancji znajdowały uzasadnienie z aktywności pozwanego z postępowaniu dowodowym i z całą pewnością nie stanowiły naruszenia przepisów art. 302 § 1 w zw. z art. 299 k.p.c. Na marginesie jedynie należy zauważyć, o czym była mowa na wstępie niniejszego uzasadnienia, że także na wezwanie Sądu Apelacyjnego pozwany nie stawiał się na rozprawę w dniu 3 września 2014 r., której przedmiotem miało być także przesłuchanie stron.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zarówno zarzuty o charakterze procesowym, jak materialnoprawnym podniesione przez pozwanego są chybione. Dlatego też, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak I wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Apelacyjny miał na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w przepisie art. 98 k.p.c., na także § 6 pkt. 7) w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie płać za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu Sąd Apelacyjny przyznał powódce 100 % stawki minimalnej wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym, wobec faktu, że pełnomocnik powódki występujący w tym postępowaniu nie reprezentował jej przed Sądem I instancji.